

O germanizacji Polaków. Architekci i instytucje Niels Gutschow

Z niemieckiego przełożyli Peter Seraphim i Anna Śliwa

Niels Gutschow, urodzony w 1941 roku w Hamburgu jako syn architekta, studiował architekturę w Darmstadt, a w 1973 roku obronił doktorat na temat miast japońskich. W latach siedemdziesiątych pracował jako urbanista i miejski konserwator zabytków, lecz później zwrócił się w stronę historii architektury i urbanistyki oraz antropologii architektonicznej. Jego działalność naukowa ma dwojaki charakter: od 1971 roku badał architekturę i rytuały miejskie w Nepalu i w Indiach, a od 1980 roku zajmuje się historią urbanistyki po drugiej wojnie światowej (2013, z Jörnem Düwlem: *A Blessing in Disguise. War and Town Planning in Europe 1940-1945*). W 1986 roku zaczął śledzić działalność niemieckich urbanistów w Polsce (2001, *Ordnungswahn*). Mieszka i pracuje w niemieckim Abtsteinach i nepalskim Bhaktapur.

Aneksja ziem polskich i podział kompetencji w zakresie planowania przestrzennego

W obszernym opracowaniu na temat historii niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych historyk Nikolaus Wachsmann podkreśla trudności, z jakimi borykał się hitlerowski reżim przy wyznaczaniu celów oraz koordynowaniu kadr i instytucji:

We wczesnych latach kierownictwo narodowosocjalistycznej partii nie miało jeszcze sprecyzowanej wizji kształtu przyszłego państwa i musiało dopiero go wymyślić. Inaczej patrzył na to Himmler, a inaczej Göring. Ostatecznie zwyciężył Himmler¹.

Powyższy tekst koresponduje również z sytuacją po ataku Niemiec na Polskę. 6 października 1939 roku Heinrich Himmler został mianowany nowym komisarzem Rzeszy do spraw umacniania niemieckości (*Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums*), 26 października 1939 roku Prusy Południowo-Wschodnie z siedzibą administracji w Ciechanowie zostały objęte administracją cywilną i wcielone do Okręgu Prusy Wschodnie (Gau Ostpreußen). Dopiero 21 maja 1941 roku zmieniono nazwy tych powiatów. Rejencja katowicka (Regierungsbezirk Kattowitz) w pruskiej prowincji Śląsk (Provinz Schlesien) powstała 26 października 1939 roku, a 18 stycznia 1941 roku stała się częścią nowo utworzonej prowincji Górny Śląsk (Oberschlesien).

26 października 1939 roku wcielono do Trzeciej Rzeszy także Poznański Okręg Wojskowy pod nazwą Okręg Rzeszy Poznań (Reichsgau Posen). 9 listopada 1939 roku ziemia łódzka (Lodscher Gebiet) została wyodrębniona z Generalnego Gubernatorstwa dla okupowanych ziem polskich i włączona do Okręgu Rzeszy Poznań, który 29 stycznia 1940 roku przemianowano na Kraj Warty (Wartheland). Dopiero 1 kwietnia 1940 roku siedziba prezydenta rejencji została przeniesiona z Kalisza do Łodzi, która jedenaście dni później otrzymała nazwę Litzmannstadt. Tym samym zdefiniowano te obszary, na których różne instytucje zajmowały się odtąd germanizacją (*Eindeutschung*) polskiej ludności.

W przypadku pojawiających się we wszystkich tekstach w książce niemieckich nazw własnych, nazw instytucji i urzędów doby nazizmu, którym w trakcie istnienia zdarzało się w sposób bardziej lub mniej znaczący zmieniać, obok polskich tłumaczeń podano oryginalne brzmienie niemieckie przytoczone z reguły przez autora tekstu [przyp. red.].

1. Nikolaus Wachsmann, *KL. Die Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, München 2016. Cyt. za: Paul Ingendaay, *Und denkt daran, was sie litten*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 22. April 2016, Nr. 93, s. 11. [Jeżeli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty w przekładzie Petera Seraphima i Anny Śliwy – przyp. red.].

Mimo że Himmler ustalił podział kompetencji i mianował w 1939 roku generalnego referenta do spraw planowania przestrzennego, w pracach planistycznych nadal brali udział: referenci Biura Planowania Przestrzennego Rzeszy (*Reichsstelle für Raumordnung*), państwowe urzędy do spraw budownictwa naziemnego (*Staatshochbauämter*), które od 15 listopada 1940 roku były odpowiedzialne za budownictwo mieszkaniowe, urzędy Rzeszy do spraw mieszkalnictwa (tj. gospodarki mieszkaniowej, *Reichsheimstättenämter*) oraz urzędy miast. Robert Ley, wcześniej mianowany komisarzem Rzeszy do spraw mieszkalnictwa socjalnego (*Reichskommissar für den sozialen Wohnungsbau*), wiosną 1942 roku został komisarzem Rzeszy do spraw mieszkaniowych (*Reichswohnungskommissar*). Gauleiterzy jako komisarze okręgowi do spraw mieszkaniowych (*Gauwohnungskommissare*) w pewnym sensie rywalizowali z Ministerstwem Pracy Rzeszy, wspierającym prace planistyczne wykonywane przez specjalnych pełnomocników do spraw generalnych planów zagospodarowania przestrzennego (*Sonderbevollmächtigte für Generalbebauungspläne*).

W tej istniej płątanie nakładających się na siebie kompetencji powstawały prace planistyczne, o których będzie mowa dalej.

Pierwszy głos z Królewca: Ewald Liedecke

Jedną z pierwszych, pełnych radosnego oczekiwania wypowiedzi na temat „nadawania nowego kształtu ziemiom niemieckim” jest być może osobista opinia Ewalda Liedecke, odpowiedzialnego za planowanie przestrzenne przy nadprezydencie Prus Wschodnich (*Oberpräsident von Ostpreußen*). 1 września 1939 roku Liedecke pisał:

Bez wątpienia istnieje pokusa i niebezpieczeństwo, by od tej chwili – wzorem procesu przekształcania niemieckiej ludności wiejskiej poprzez częściowe działania w rodzaju komasacji gruntów sąsiedzkich, scalania gospodarstw rolnych lub niekiedy nowego osadnictwa – dążyć do powiększania gospodarstw rolnych stosownie do niemieckich potrzeb, względnie w konkretnych przypadkach tworzyć nowe, wystarczająco duże gospodarstwa. Efekty tego rodzaju działań mogą jednak budzić wątpliwości z punktu widzenia gospodarki rolnej i być bezwartościowe w wymiarze kulturowym, ponieważ przekształcając ziemię niemieckie, nie można podążać śladami Polaków i za podstawę niemieckiego krajobrazu osadniczego brać polskich struktur osadniczych i podziałów przestrzennych. W miejsce dotychczasowego częściowego podejścia konieczna jest radykalna polityka kolonizacyjna dotycząca całego obszaru [Polski], dokonująca jego gruntownego przekształcenia, oraz polityka nowego osadnictwa

zgodna z niemiecką wizją. Równocześnie trzeba się pogodzić z tym, że tam gdzie jest to konieczne, również tak zwana infrastruktura gospodarcza, w postaci budynków czy gospodarstw rolnych, zostanie poświęcona w imię nadrzędnego celu: ostatecznego ukształtowania tych terenów w duchu niemieckim².

Urodzony w 1905 roku w Stuttgarcie Liedecke studiował na tamtejszej politechnice (Technische Hochschule Stuttgart). Po studiach doświadczył, jak przyznał w liście do architekta Gerharda Zieglera, „bliskiego koleżeństwa, przyjaźni jako siły prawodawczej”, która stanowiła dla niego „punkt wyjścia do stworzenia nowych komórek osadniczych na Wschodzie”³. W tym samym liście pisał, że jeszcze w Wirtembergii zorganizował „wspólnoty, tak zwane *Kameradschaftshöfe*, w których odpowiednio dobrane zespoły ludzi są przygotowywane pod względem politycznym i fachowym do wędrówki na Wschód”⁴. W 1934 roku sam Liedecke przeniósł się „na Wschód”. W tamtym czasie nikt jeszcze nie wiedział, jak daleko – po przewidywanej aneksji ziem polskich – ten Wschód będzie sięgał. W 1939 roku wraz z atakiem Niemiec na Polskę od dawna pielęgnowane marzenia i roszczenia się ziściły. W końcu doszło do „radykalnej operacji kolonizacyjnej” „w imię nadrzędnego celu: ostatecznego ukształtowania tych terenów w duchu niemieckim”. Pod pojęciem „ostateczny” dały o sobie znać roszczenia „Tysiącletniej Rzeszy”, która czekała nie tylko na ostateczne zwycięstwo (*Endsieg*), lecz także na ostateczne rozwiązanie (*Endlösung*).

Jesienią 1939 roku Liedecke pracował na zlecenie Biura Planowania Przestrzennego Rzeszy jako główny specjalista podlegający namiestnikowi Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen). Wkrótce razem z Krajową Wspólnotą Planowania (Landesplanungsgemeinschaft) objął placówkę w Gdyni. 24 stycznia 1940 roku wziął udział w naradzie w Poznaniu, podczas której Konrad Meyer w imieniu Heinricha Himmlera przedstawił projekt Generalnego Planu Wschodniego (*Generalplan Ost*), zakładający zasiedlenie ludnością niemiecką pierwszej strefy osadnictwa na wcielonych do Rzeszy terytoriach przez tak zwane narodowe pomosty (*Volkstumsbrücken*). Jeden z nich rozciągał się od Łodzi w kierunku północno-wschodnim, obejmując niemal całe Prusy Południowo-Wschodnie. Przymuszczalnie w tym czasie Liedecke nie podlegał już Biuru Planowania Przestrzennego Rzeszy, lecz bezpośrednio komisarzowi Rzeszy do spraw umacniania niemieckości. Równocześnie w następnym roku został dyrektorem Wydziału Planowania Okręgowego Urzędu do spraw Mieszkalnictwa (Gauheimstättenamt) w Gdańsku, gdzie

2. Ewald Liedecke, *Kolonisatorische Aufgaben der Raum-Ordnung im Nordosten des Deutschen Reiches*, Königsberg/Pr., l.9.1939 (Auszug), Bundesarchiv, R 113/41. Do źródła autor dotarł dzięki Katji Bernhardt.

3. Ewald Liedecke, list do Gerharda Zieglera, 14 lipca 1934 (w zbiorach Nielsa Gutschowa).

4. Ibidem.

opracowywał plany nowych niemieckich miast: Lipna⁵ i Dobrzyna, położonych w pobliżu wspomnianego „narodowego pomostu”.

W latach 1940 i 1941 Liedecke opublikował wiele artykułów w czasopiśmie: „Neues Bauertum”, wydawanym przez Konrada Meyera, „Bauen, Siedeln, Wohnen”, czyli „oficjalnym organie Niemieckiego Frontu Pracy (Deutsche Arbeitsfront, DAF) do spraw budowy mieszkań i osiedli oraz na potrzeby projektów tej organizacji w zakresie kultury budowlanej”, jak również w „Der Soziale Wohnungsbau in Deutschland”, ukazującym się od stycznia 1941 roku jako organ komisarza Rzeszy do spraw mieszkalnictwa socjalnego. Liedecke otwarcie okazywał zadowolenie z „likwidowania istniejącego stanu rzeczy”:

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że na obszarze nowego niemieckiego Wschodu, czyli w rejencji ciechanowskiej, w Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Wschodnie i w Kraju Warty, oraz w rejencji katowickiej, kultura może być albo niemiecka, albo żadna. Nie istnieje polska kultura zagospodarowania przestrzennego [...]. Jednakże tam gdzie nie sposób stwierdzić obecności jakiegokolwiek kultury, kraj należy zbudować całkowicie od podstaw, równocześnie likwidując istniejący stan rzeczy. To zadanie – w zachodnich rejonach Rzeszy zgoła niewyobrażalne – sprawia największą radość planiście i urbaniście. [...] Ostateczne ukształtowanie nowego niemieckiego Wschodu jako niemieckiej przestrzeni życiowej stanowi jedno z naszych zadań i dzisiaj istnieją wszelkie warunki ku temu, by je wykonać. Będzie ono jednym z tych gigantycznych przedsięwzięć, które należy realizować równie konsekwentnie i sprawnie, jak choćby program zbrojeniowy⁶.

Wieś, miasto a planowanie przestrzenne

Kilka miesięcy po wybuchu wojny Główny Wydział Urbanistyki i Planowania Mieszkaniowego (Hauptabteilung Städtebau und Wohnungsplanung) Urzędu Rzeszy do spraw Mieszkalnictwa zaczął wydawać zeszyty na temat planowania przestrzennego zatytułowane „Volk, Raum, Landschaft” (Naród, przestrzeń, krajobraz) – ogółem ukazało się dziewięć numerów. W pierwszym z nich, opublikowanym na początku 1940 roku, Karl Neupert wyjaśniał, że „po trwającej niemal okrągłe tysiąclecie walce o kształtowanie narodu [...] przyszła pora na głębokie przemyślenia”⁷. Za sprawą

5. Ewald Liedecke, *Über die Vorarbeiten zum Bau einer neuen Kreisstadt bei Leipe*, „Der Soziale Wohnungsbau in Deutschland” 1941, H. 16, s. 571–574.

6. Ewald Liedecke, *Deutscher Städtebau in polnischen Städten*, „Bauen, Siedeln, Wohnen”, 16. Januar 1940, Jg. 20, H. 24, s. 909–910.

7. Karl Neupert, *Siedlungsgestaltung des deutschen Volkes*, w: „Siedlungsgestaltung aus Volk, Raum und Landschaft” 1940, H. 1, Planungsheft des Reichsheimstättenamtes der Deutschen Arbeitsfront, Hauptabteilung Städtebau und Wohnungsplanung, s. 5.

[...] obcych wpływów kultury chrześcijańsko-antycznej niemiecka wola kultury nie wzniosła się jeszcze na takie wyżyny, jakie niemiecki naród mógłby osiągnąć poprzez właściwy dla niego projekt miejsca zamieszkania (*arteigene Gestaltung seines Lebensraumes*), zgodny z jego własną tożsamością jedności narodu i przestrzeni⁸.

Teraz nadszedł moment, aby poprzez „radykalne planowanie i kształtowanie” (*totale Planung und Gestaltung*) osiągnąć ten cel:

„Nowe [niemieckie] miasto” jako wyraz wspólnoty zjednoczonej idea narodowego socjalizmu w architekturze niemieckiego krajobrazu jednoczy naród z przestrzenią życiową. Tym samym w narodowej kulturze stanowi ono widoczny znak idei narodowosocjalistycznej⁹.

Zgodnie z tym przesłaniem musi również nastąpić

[...] kształtowanie nowego niemieckiego Wschodu, które pochodzi ze źródeł politycznej świadomości i wspólnego działania całego narodu jako widoczny wyraz idei narodowosocjalistycznej¹⁰.

Opierając się na tym kryterium, w zeszycie przedstawiono plany dla Inowrocławia (przemianowanego na Hohensalza), w których „nowe miasto” jest usytuowane obok starego. Niezależnie od tego berliński architekt Walther Bangert otrzymał (prawdopodobnie od gauleitera) zlecenie opracowania urbanistycznego projektu dla tego miasta. Zadanie ukończył 15 grudnia 1942 roku. Przykład ten pokazuje, że od początku wojny Urząd Rzeszy do spraw Mieszkalnictwa usiłował zagwarantować sobie kompetencje w zakresie planowania „nowego niemieckiego Wschodu” (*neu erschlossener Ostraum*), z których jednak nic nie wynikło.

Siódmy zeszyt, wydany mniej więcej w połowie 1941 roku, był poświęcony tematowi kształtowania wsi oraz gospodarstwa wiejskiego na terytorium całej Rzeszy. Przedstawiono między innymi „plan zabudowy wsi w jednej z nowych stref budownictwa na Wschodzie”, zakładający stworzenie czterech komórek wokół jednej komórki centralnej. Uzasadniano to w następujący sposób:

Misją naszych czasów jest przekształcenie zdobytej przestrzeni życiowej na Wschodzie w niemieckie terytorium, oparte na świadomości i przekonaniu całego narodu, co wymaga stworzenia organicznej

8. Ibidem, s. 5.

9. Ibidem, s. 10.

10. Ibidem, s. 12.

struktury osadniczej, a także zastosowania takich form osadnictwa, które idą w parze z jego nowoczesnymi wymogami oraz prawami wspólnoty¹¹.

W podobny sposób w dziewiątym zeszycie z 1942 roku, którego głównym tematem było „planowanie miasta powiatowego”, zostały przedstawione propozycje dotyczące podziału organizmu osadniczego (*Siedlungskörper*) na „komórki osadnicze” (*Siedlungszellen*). Zadanie polegało na „dostosowaniu tej wzorcowej wizji do potrzeb planowania nowego miasta powiatowego (na Wschodzie) lub też planowania uzupełniającego dla istniejącego miasta powiatowego (w Starej Rzeszy)”¹², tak aby uzyskać obraz odpowiadający konkretnemu przypadkowi.

W tym czasie bremeński architekt Friedrich Heuer w ramach przygotowań do Generalnego Planu Zagospodarowania Przestrzennego (*Generalbebauungsplan*) miasta przeprowadził w Hamburgu badania na temat „grupy lokalnej jako komórki osadniczej” (*Ortsgruppe als Siedlungszelle*). Już wcześniej, w 1940 roku, Hans Reichow zalecał podział struktury urbanistycznej w okolicach Szczecina na komórki osadnicze o liczebności od 1200 do 1500 mieszkańców¹³.

W grudniu 1940 roku Carl Culemann, odpowiedzialny za planowanie przy Generalnym Referacie do spraw Planowania Przestrzennego w Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Wschodnie (Generalreferent für Raumplanung im Reichsgau Danzig-Westpreußen für Stadtplanung), przedstawił obszerne studium na temat „kształtowania miejskiej masy osiedleńczej”, w którym „podział na jednostki osadnicze jest analogiczny do struktury organizacji partyjnej”. Zgodnie z tym założeniem jedna grupa lokalna (*Ortsgruppe*) obejmowała dziesięć komórek z tysiącem rodzin lub też jeden pułk, na który składało się od trzech do czterech batalionów.

Chociaż rozważania Culemanna mają ogólny charakter, podkreśla on, że

[nowy] niemiecki Wschód otrzymuje w ten sposób szansę na realizację odpowiadających nam wizji urbanistycznych, te zaś rodzą

11. „Siedlungsgestaltung aus Volk, Raum und Landschaft” 1941, H. 7/1: *Die Gestaltung des Dorfes*, Planungsheft des Reichsheimstättenamtes der Deutschen Arbeitsfront, Hauptabteilung Städtebau und Wohnungsplanung, s. 15.

12. „Siedlungsgestaltung aus Volk, Raum und Landschaft” 1942, H. 9: *Die Gestaltung der Kreisstadt*, Planungsheft des Reichsheimstättenamtes der Deutschen Arbeitsfront, Hauptabteilung Städtebau und Wohnungsplanung.

13. Więcej na temat planowania w Hamburgu i Szczecinie zob. *Versuche zur Gliederung der Städte in „Zellen“*, w: Werner Durth, Niels Gutschow, *Träume in Trümmern. Planungen zum Wiederaufbau zerstörter Städte im Westen Deutschlands 1940–1950*, Braunschweig – Wiesbaden 1988, s. 174–186.

konieczność umocnienia tychże wizji przed rozpoczęciem właściwych prac¹⁴.

Na kilka dni przed opublikowaniem refleksji Culemanna Biuro Planowania Przestrzennego Rzeszy w Sopocie zorganizowało krajowy zjazd plenarny, „podczas którego zajmowano się zasadami i zadaniami planowania przestrzeni na nowym niemieckim Wschodzie”. Przy tej okazji również krajowy planista Bremy Wilhelm Wortmann domagał się podziału miasta na komórki:

Miejski krajobraz wymaga nowej, komórkowej budowy, świadomie opartej na politycznej strukturze naszego narodu w myśl narodowej wspólnoty oraz głębokiej więzi z przestrzenią¹⁵.

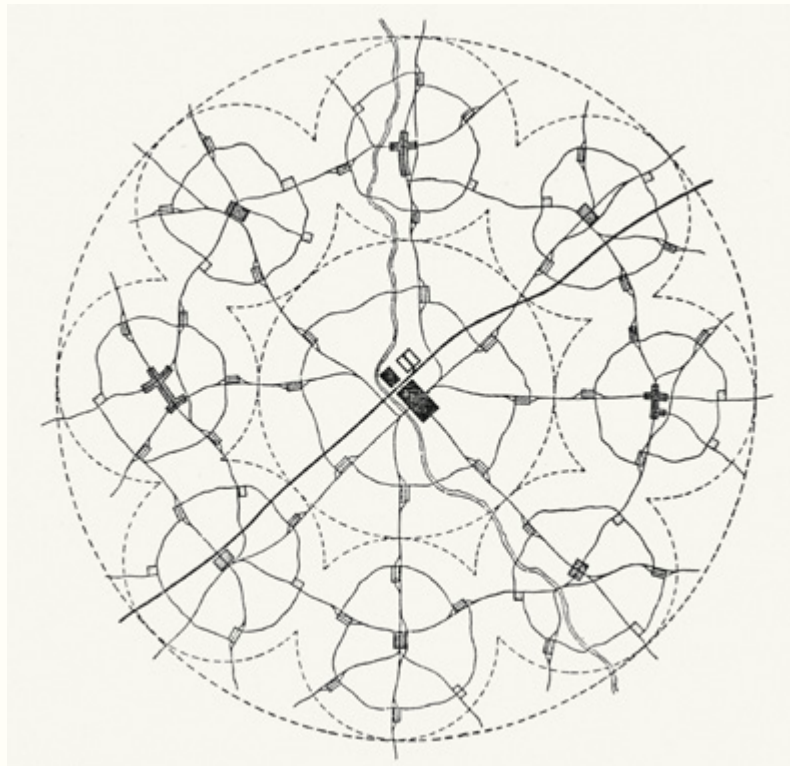
Rok 1940 upłynął na poszukiwaniu optymalnej wielkości dla miast, szczególnie tych małych, oraz na opracowywaniu ich struktury na wzór Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP). Założona w 1922 roku – pierwotnie jako stowarzyszenie użyteczności publicznej – Niemiecka Akademia Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Rzeszy (Deutsche Akademie für Städtebau, Reichs- und Landesplanung) za pośrednictwem Grupy Roboczej do spraw Badań nad Przestrzenią Rzeszy (Reichsarbeitsgemeinschaft für Raumforschung) otrzymała zlecenie: „Przebudowa wsi i miast na terytorium nowego niemieckiego Wschodu” (*Neuaufbau von Dorf und Stadt im deutschen Ostrum*). Ta druga instytucja do 1941 roku zrzeszała 51 Akademickich Grup Roboczych (Hochschularbeitsgemeinschaften) oraz 27 Krajowych Grup Roboczych (Landesplanungsgemeinschaften). W 1938 roku Akademia została oficjalnie uznana za instytucję badawczą, mimo że wszyscy pracownicy – zrzeszeni w Narodowosocjalistycznym Związku Techniki Niemieckiej (Nationalsozialistischer Bund Deutscher Technik, NSBDT) – pracowali społecznie. Środki potrzebne do realizacji projektów zapewniało Biuro Planowania Przestrzennego Rzeszy. W tym celu w Dreźnie powołany został architekt miejski Paul Wolf, który od lat dwudziestych XX wieku był specjalistą w zakresie podstawowych badań nad wzorcowym modelem miasta.

Tak jak jego koledzy, Wolf wziął za wzór średniowieczną „niemiecką kolonizację na Wschodzie”. W swoich wypowiedziach na temat celów „nowej polityki osadniczej” nie nawiązywał jednak do nazistowskiej polityki rasowej i w przeciwieństwie do innych nie piętnował rzekomego „nieistnienia polskiej kultury”:

14. Carl Culemann, *Die Gestaltung der städtischen Siedlungsmasse*, w: „Bauen, Siedeln, Wohnen”, 16. Januar 1940, H. 24, s. 914, 922.

15. Wilhelm Wortmann, *Der Gedanke der Stadtlandschaft*, „Raumforschung und Raumordnung” 1941, H. 1, s. 16.

Paul Wolf, schemat powiatowej wspólnoty z miastem powiatowym w centrum, opracowany w ramach zlecenia Grupy Roboczej do spraw Badań nad Przestrzenią Rzeszy (Reichsarbeitsgemeinschaft für Raumforschung), 1940. Wolf nawiązuje do kształtu ośmiolistnego kwiatu lotosu jako wzorca kosmicznego ładu z Azji Południowej



Przyszła polityka mieszkaniowa i osadnicza na terenach nowego niemieckiego Wschodu ma być realizowana na podstawie uzyskanych danych dotyczących położenia geograficznego, uwarunkowań topograficznych, gleby, klimatu i hydrologii. Jej celem będzie wzrost zagęszczenia ludności oraz osiedlenie się sprowadzonych na te tereny rodaków (*Volksgenossen*). Musi to doprowadzić do wykształcenia się przestrzennych wspólnot, do związanej z ziemią kulturowej świadomości osadników, a także do powstania zdrowego i silnego chłopstwa oraz miejskiej ludności dumnej ze swoich nowych miast¹⁶.

Idealne miasto powiatowe miało liczyć 20 tysięcy mieszkańców. Należało do niego przyłączyć także wiejskie wspólnoty usytuowane w koncentrycznych kręgach: „Wiejskie tereny położone w bezpośrednim obszarze oddziaływania o promieniu od czterech do pięciu kilometrów” należałoby połączyć w jeden wspólny „krajobraz miejski”. Wolf opracował szczegółowy projekt miasta powiatowego liczącego 10 tysięcy mieszkańców, korzystał przy tym z liczbowych wytycznych przygotowanych przez Gottfrieda Federa. Całkowity koszt budowy takiego miasta miał wynosić 48 milionów marek niemieckich.

16. Paul Wolf, *Der Neuaufbau von Dorf und Stadt im deutschen Ostraum*, Leipzig 1941, s. 5.

Na koniec swoich rozważań pisał:

Sukces nowego budownictwa będzie zależał przede wszystkim od starannego planowania, które musi być wykonane bardzo szczególnie, przed rozpoczęciem wielkiej wyprawy przesiedleńczej (*der große Zug der Umsiedlung*)¹⁷.

Ekspertyza Wolfa została opublikowana już w 1941 roku, ale nie spotkała się z żadnym odzewem.

Pod koniec 1940 roku Akademia złożyła kolejny wniosek do Grupy Roboczej do spraw Badań nad Przestrzenią Rzeszy o finansowanie studiów nad projektem: „Wiejskie formy osadnictwa oraz ich zastosowanie przy kształtowaniu nowego niemieckiego chłopstwa ze szczególnym uwzględnieniem osadnictwa na Wschodzie” (*Die bäuerlichen Siedlungsformen und die Möglichkeit ihrer Anwendung bei der Neubildung deutschen Bauerntums, insbesondere bei der Ostsiedlung*). Akademia została poinformowana, że zasadniczo istnieje możliwość wsparcia finansowego, jednak

[...] po konsultacji z profesorem [Konradem] Meyerem otrzymała odpowiedź, iż w chwili obecnej rozpoczęcie takich prac badawczych jest niepożądane, dodatkowo należałoby wyjaśnić, czy opracowanie takiego tematu leży w gestii Niemieckiej Akademii Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Rzeszy¹⁸.

Tym samym uświadomiono Akademii aż nadto wyraźnie, gdzie leżą granice jej kompetencji. Meyer osobiście zdecydował, jakimi badaniami mogą się zajmować konkretne instytucje. To, że Akademia chciała badać „wiejskie formy osadnictwa”, okazało się niezręcznym posunięciem, ponieważ w ten sposób stawiała się konkurencyjna wobec działań sztabów planistycznych Meyera. „Architektami zaufania” (*Vertrauensarchitekten*) zostali bowiem: Walther Wickop, Fritz Besecke, Fritz Bergmann i Wolfram Vogel, którzy ściśle współpracowali z Urzędem Komisarza Rzeszy do spraw Planowania¹⁹.

Lista badań nad „optymalną/wzorcową formą miasta” oraz jego podziałem na komórki byłaby niekompletna bez wzmianki o kolejnym projekcie Akademii: „Miasto uporządkowane i o rozproszonej zabudowie”

17. Ibidem, s. 40.

18. Pismo Grupy Roboczej Rzeszy ds. Planowania Przestrzennego do Organu Rzeszy ds. Planowania Przestrzennego z 28 stycznia 1941, Bundesarchiv, R 113/2322, cyt. za: Michael A. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften. Nationalsozialistische Siedlungsplanung in den „eingegliederten Ostgebieten“ 1939 bis 1944*, Berlin 1998, s. 74.

19. Herbert Frank, *Dörfliche Planungen im Osten*, w: *Neue Dorflandschaften. Gedanken und Pläne zum ländlichen Aufbau in den neuen Ostgebieten und im Altreich*, Berlin 1943, s. 45.

(*Die gegliederte und aufgelockerte Stadt*), autorstwa Johannes Göderitza i Rolanda Rainera²⁰. Podobnie jak Neupert, Culemann czy Wolf autorzy opracowania zalecali podział na cztery małe komórki miejskie po tysiąc mieszkań każda, które razem miały tworzyć uśrednioną miejską komórkę. Badania zostały sfinansowane przez Ministerstwo Uzbrojenia i Amunicji Rzeszy (Reichsministerium für Bewaffnung und Munition) Alberta Speera, w którego struktury Akademia została wcielona w 1943 roku.

Göderitzowi i Rainerowi koncepcje Culemanna i Neuperta, Heuera i Wortmanna były oczywiście znane. To, że do 1945 roku nie ujednociono tych wizji, a Ministerstwo Pracy Rzeszy nie przygotowało oficjalnego rozporządzenia w sprawie wytycznych liczbowych, wskazuje na brak zdecydowania Trzeciej Rzeszy w zakresie rozwoju miast. Odzwierciedlają to pokrywające się ze sobą kompetencje różnych instytucji. Konrad Meyer zatrudniony w Głównym Urzędzie Komisarza Rzeszy do spraw Umacniania Niemieckości (Hauptamt des Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums) wcale nie był skłonny do współpracy z Robertem Leyem, komisarzem Rzeszy do spraw mieszkalnictwa socjalnego, czy też do akceptowania inicjatyw Biura Planowania Przestrzennego Rzeszy, które w tym czasie już całkowicie straciło na znaczeniu.

Nie było więc, przynajmniej w zakresie urbanistyki, żadnych wiążących wytycznych czy dyrektyw odnośnie do polityki „germanizacji Wschodu”. Tym bardziej stawała się widoczna absolutna władza Meyera jako kierownika Głównego Urzędu Planowania i Ziemi (Hauptamt Planung und Boden), a od czerwca 1941 roku jako szefa Grupy Urzędowej C Głównego Urzędu Sztabu (Amtsgruppe C des Stabshauptamtes). W zakresie urbanistyki asystentami Konrada Meyera byli Josef Umlauf i Udo von Schauroth.

Urbanistyka i planowanie przestrzenne w rejencji ciechanowskiej

Pod koniec 1940 roku skonkretyzowały się plany prowadzone na zlecenie komisarza Rzeszy do spraw umacniania niemieckości dotyczące zagospodarowania przestrzennego powiatów (*Kreisraumordnungsskizzen*) w rejencji ciechanowskiej (Regierungsbezirk Zichenau). Projekty dla powiatów: mławskiego, sierpeckiego i płockiego miały zostać ukończone do 15 lutego 1941 roku, tak aby jeszcze wiosną można było rozpocząć plany budowlane. W drugim etapie, do końca lipca 1941 roku, w Generalnym Referacie do spraw Planowania Przestrzennego przy prezydencie

20. Johannes Göderitz, Roland Rainer, *Die gegliederte und aufgelockerte Stadt*, Berlin 1945. Jedyne zachowane egzemplarze tego tekstu znajdują się w spuściźnie po Hansie Scharounie w Archiv der Akademie der Künste w Berlinie.

rejencji w Ciechanowie (Generaldezernent für Raumordnung beim Regierungspräsidenten in Zichenau) zostały opracowane plany zagospodarowania przestrzeni i powierzchni (*Raum- und Flächenordnungsskizzen*) również dla Ciechanowa i Płońsk²¹. Odpowiadał za nie Wolfgang von Auer, okręgowy planista rejencji ciechanowskiej (*Bezirksplaner für den Regierungsbezirk Zichenau*), a równocześnie rzeczoznawca i specjalista Okręgowego Urzędu do spraw Mieszkalnictwa w Prusach Wschodnich (Gauheimstättenamt Ostpreußen). Plany powstały wyraźnie „na polecenie Głównego Wodza SS Rzeszy (*Reichsführer SS*)” na podstawie dyrektywy Biura Planowania Przestrzennego Rzeszy.

16 lipca 1941 roku ukazał się czternasty zeszyt czasopisma „Der Soziale Wohnungsbau in Deutschland” (Budownictwo socjalne w Niemczech), poświęcony budownictwu mieszkaniowemu w Prusach Wschodnich, a szczególnie „stworzeniu programu budowy mieszkań w rejencji ciechanowskiej”. We wstępie prezydent rejencji Paul Dargel napisał:

Proste załatwienie dziur po polskiej spuściźnie nie opłaca się ze względów finansowych. Wręcz przeciwnie, tutaj trzeba zacząć budować od nowa, doszczętnie likwidując stan obecny. Opowiadam się za budową mieszkań socjalnych, gdyż jestem przekonany, że właśnie w strefie nowego budownictwa, jaką jest Ciechanów, przyczyniamy się w decydujący sposób do możliwie szybkiego przekształcenia substancji tego miasta w niemiecką przestrzeń życiową²².

Von Auer piętnuje „pełną zarazków i zbitą zabudowę getta”, co „uniemożliwia wykorzystanie istniejącej substancji w nowych projektach”. Zadanie nie polega więc

[...] na rewitalizacji dzisiejszych miast, miasteczek i wsi, ponieważ w ten sposób mogą one uzyskać jedynie powierzchowne niemieckie oblicze, lecz nigdy nie otrzymają niemieckiego charakteru²³.

Zamiast tego należy

[...] opracować koncepcję osiedla [...] zgodnie z ideologią narodowego socjalizmu i być bezlitosnym dla tego, co zastaliśmy. W rękach następnych pokoleń leży przyszłość tych ziem. Ich wola kształtowania,

21. M.A. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften*, op. cit., s. 279–285. Znajdują się tam ilustracje zachowanych w Bundesarchiv (R 113/353, 1433 1451) planów dla Płocka.

22. „Der Soziale Wohnungsbau in Deutschland”, 16. Juli 1941, Jg. 1, H. 14, s. 489.

23. Wolfgang von Auer, *Aufgaben der Planung als Voraussetzung für den Wohnungsbau im Regierungsbezirk Zichenau*, „Der Soziale Wohnungsbau in Deutschland”, 16. Juli 1941, Jg. 1, H. 14, s. 506–510. Znajdują się tam ilustracje z planami zagospodarowania przestrzennego dla Ciechanowa i Mławy.

ich twórcza siła tutaj, na wschodnich rubieżach Rzeszy, stworzy po wieczne czasy niemiecki krajobraz²⁴.

Dietrich Reiser z Ekspozytury Instytutu Gospodarki Wschodniemieckiej w Królewcu (Außenstelle des Instituts für Ostdeutsche Wirtschaft in Königsberg) w zeszycie „Bauen, Siedeln, Wohnen” (Budowanie, zasiedlanie, mieszkalnictwo) przedstawił założenia budownictwa mieszkaniowego jako oręża narodowej polityki. Rejencję ciechanowską nazwał „krajną całkowicie podupadłą pod względem kulturalnym, ekonomicznym i budowlanym”, zasiedloną przez gatunek ludzki, który nie tylko z powodu wymieszania narodów i ras, lecz również pod względem wyglądu zewnętrznego i wewnętrznych cech odzwierciedla obraz całkowitego upadku. Tym samym „misja polegająca na przekształceniu tego obszaru w ziemię niemieckiego narodu jest w swojej istocie absolutnym obowiązkiem”. W pierwszym etapie należało „oczyścić kraj z wszystkich obcych elementów”. Polska inteligencja miałaby „sama opuścić rejencję”. „Wysiedlenie bezrobotnych i społecznych elementów spośród Polaków” nie stanowiłoby żadnego problemu, natomiast „Żydzi są zrośnięci ze swoimi domostwami, mimo to w większych miastach rejencji już się ich pozbyto”²⁵. Podobne komentarze pokazują, jak architekci, będący okręgowymi planistami i ekonomistami, otwarcie i bez skrępowań funkcjonowali jako „ideowi prekursorzy zagłady” – żeby zacytować tytuł przełomowego tekstu Götza Aly’ego i Susanne Heim²⁶.

Dyrektor zarządzający przy okręgowym komisarzy do spraw mieszkalnictwa i zarazem dyrektor Okręgowego Urzędu do spraw Mieszkalnictwa w Prusach Wschodnich Hans Bernhard von Grünberg również odniósł się do programu budowy mieszkań. Urodzony na Pomorzu, w wieku dwudziestu ośmiu lat wstąpił do NSDAP. W 1934 roku objął Katedrę Ekonomii Politycznej na Uniwersytecie Albrechta w Królewcu (Albertus-Universität Königsberg), a w 1937 roku został jego rektorem. Jako długoletni członek partii w 1941 roku został mianowany okręgowym komisarzem do spraw mieszkalnictwa. W odróżnieniu od swoich kolegów Grünberg zalecał „etapową, gruntowną” przebudowę miast, ponieważ „zadania budowlane na tym terenie są tak ogromne, że nie pozwala to na masowe wyburzanie i odbudowę całych dzielnic czy miast”²⁷.

24. Ibidem.

25. Dietrich Reiser, *Wohnungsbau als volkspolitische Waffe, erläutert am Beispiel des Regierungsbezirks Zichenau*, „Der Soziale Wohnungsbau in Deutschland”, 16. Juli 1941, Jg. 1, H. 14, s. 502–510.

26. Götz Aly, Susanne Heim, *Vordenker der Vernichtung. Auschwitz und die deutschen Pläne für eine neue europäische Ordnung*, Hamburg 1991.

27. Hans Bernhard von Grünberg, *Hauptgesichtspunkte für die Aufstellung eines Wohnungsbauprogrammes im Regierungsbezirk Zichenau*, w: „Der Soziale Wohnungsbau in Deutschland”, 16. Juli 1941, Jg. 1, H. 14, s. 490, 506–510.

Plany Państwowego Pruskiego Urzędu do spraw Budownictwa Naziemnego dla trzech miast w rejencji ciechanowskiej

Nie wiadomo, za sprawą jakiego aktu Państwowy Pruski Urząd do spraw Budownictwa Naziemnego (Preußische Staatshochbauverwaltung) przy Pruskim Ministerstwie Finansów (Preußische Staatsministerium) otrzymał zlecenie wykonania planów dla trzech miast w rejencji ciechanowskiej. Możliwe, że stało się tak z inicjatywy kierownika tej instytucji, Arthura Recka. Zadanie urzędu polegało głównie na planowaniu i utrzymywaniu w dobrym stanie budynków pruskiej administracji. Według projektu Recka przed wybuchem wojny ukończono gmach prezydium rejencji erfurckiej, natomiast prace nad siedzibą prezydium rejencji wrocławskiej trwały jeszcze podczas wojny. Urbanistyka zasadniczo nie należała do kompetencji tego urzędu, jednak wiosną 1940 roku Reck musiał dostrzec szansę wykazania się w tej kwestii na terenach nowo przyłączonych do Prus Wschodnich. W swoim opracowaniu na temat zagadnień planowania, opublikowanym w listopadzie 1941 roku na łamach czasopisma „Baukunst” (Sztuka budowlana), Reck wyraził głęboką wdzięczność gauleiterowi Erichowi Kochowi i Albertowi Speerowi za

[...] przekazanie mu [Państwowemu Pruskiemu Urzędowi do spraw Budownictwa Naziemnego] tego ważnego i przyjemnego zadania na terenie nowych ziem wschodnich. Wymaga to szczególnego zaangażowania się w zagadnienia urbanistyki w duchu pielęgowanego przez nas dziedzictwa pruskiego stylu klasycystycznego w architekturze²⁸.

Natomiast „kolonizacja całego wiejskiego terytorium” (*Kolonisation des flachen Landes*) miała być powierzona komisarzowi Rzeszy do spraw umacniania niemieckości²⁹.

W rozporządzeniu z 4 października 1941 roku uregulowany został podział kompetencji pomiędzy poszczególnymi urzędami. Zgodnie z nim

[...] komisarz Rzeszy do spraw mieszkalnictwa socjalnego w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy oraz dyrektorem Biura Planowania Przestrzennego Rzeszy postanowił wydzielić wyżej wymieniony urząd oraz podjął decyzję, że okręgowi komisarze w przypadku wszystkich problemów dotyczących budownictwa mieszkaniowego powinni zwracać się do konkretnie wyznaczonych urzędów planowania³⁰.

28. Arthur Reck, *Städtebau im deutschen Osten. Arbeiten der Preußischen Hochbauverwaltung*, „Die Baukunst”, November 1941, s. 226.

29. Ibidem, s. 222.

30. *Zusammenarbeit zwischen den Wohnungs- und Siedlungsämtern und den Dienststellen der Reichsstelle für Raumordnung*, „Die Baukunst”, November 1941, s. 231.

Wymienieni generalni referenci równocześnie podlegali komisarzowi Rzeszy do spraw umacniania niemieckości.

Tylko dzięki wspomnieniom Jana Wilhelma Prendla³¹ można odtworzyć sposób, w jaki powstawały plany dla Ciechanowa, oraz prześledzić, jak doszło do ich publikacji w „Baukunst” w listopadzie 1941 roku.

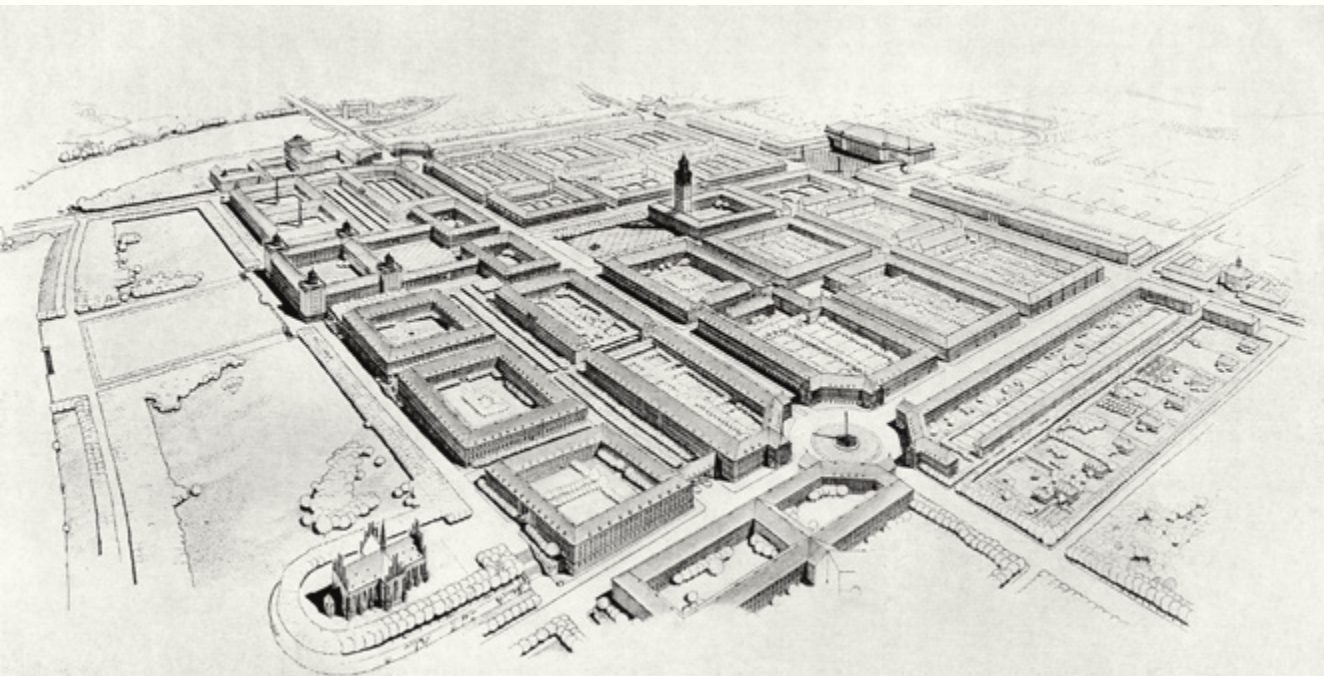
Prendel, urodzony w 1905 roku w Holtensen koło Getyngi, studiował w Hanowerze. Uzyskał tytuł rządowego kierownika budowlanego i w 1934 roku rozpoczął pracę w Państwowym Pruskim Urzędzie do spraw Budownictwa Naziemnego w Berlinie, a później w Pruskim Ministerstwie Finansów, gdzie Wydziałem Budownictwa kierował Arthur Reck. Po wykonaniu projektów dla Wyższej Szkoły Ogrodnictwa w Dahlem, po przebudowie gmachów sądów rejonowych w regionie Eifel i w Prusach Wschodnich oraz po dłuższym okresie pracy w Oldenburgu 1 września 1939 roku został wcielony do Wehrmachtu. Odbił podstawowe szkolenie wojskowe w Lüneburgu i w czerwcu 1940 roku trafił na front francuski. Bezpośrednio po zawarciu rozejmu z Francją Reck nakazał zwolnić Prendla ze służby wojskowej, gdyż jego kwalifikacje można było wykorzystywać na innym polu. Chciał z nim wspólnie pracować nad projektami przebudowy miast w rejencji ciechanowskiej. Nie mając żadnego doświadczenia w dziedzinie urbanistyki, Prendel zaczął się zagłębiać, jak wspomina, w publikacje Heinza Wetzla, Camilla Sittego i Gottfrieda Federa. Po pewnym czasie architekt krajobrazu Heinrich Mattern doradził mu, żeby oprócz literatury przedmiotu czytał również książki takie jak: *Most San Luis Rey* Thorntona Wildera (1927), *Na marmurowych skałach* Ernsta Jüngera (1939) czy *Ziemia, planeta ludzi* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego (1939). Starszy zaledwie o trzy lata Mattern najwyraźniej usiłował nakłonić Prendla do przemyślenia idei utopii w urbanistyce nowego miasta poza wszelkimi szczegółami technicznymi czy liczbowymi. Prendel rościł sobie prawa autorskie do projektu Ciechanowa, jednak przyznał, że to Reck w architekturze gmachu rządowego i w budynkach partii usytuowanych na długiej osi naśladował styl Karla Friedricha Schinkla i wzorował się na budynkach rejencji w Erfurcie i we Wrocławiu.

Projekty dla trzech miast położonych na południu Prus Wschodnich zostały ukończone prawdopodobnie przed końcem 1940 roku i znane są wyłącznie dzięki publikacji w „Baukunst” z listopada 1941 roku³². Prendel twierdził, że szkice zostały zmienione na potrzeby tego wydawnictwa przez grafika należącego do zespołu, który Speer zatrudnił w celu sporządzenia miedziorytów projektów do planowanej wielkiej przebudowy Berlina³³. Po raz pierwszy cały numer czasopisma był poświęcony urbanistyce.

31. Rozmowa Nielsa Gutschowa z Janem Wilhelmem Prendlem przeprowadzona 11 lipca 1988 roku w Hanowerze.

32. A. Reck, *Städtebau im deutschen Osten*, op. cit., s. 220-230.

33. Jego członków – zapewne z inicjatywy redaktora naczelnego „Baukunst” Rudolfa Woltersa – pozyskano z Austriackiego Banku Narodowego, na którego zlecenie wykonali



Ciechanów, stolica rejencji ciechanowskiej. Rysunek perspektywiczny projektowanej przez Arthura Recka i Jana Wilhelma Prendla dzielnicy śródmiejskiej, ok. 1940

Początkowo Rudolf Wolters, pisząc o „nowej urbanistyce”, opierał się na projekcie Heinricha Eggerstedta oraz biura architektonicznego DAF kierowanego przez Alberta Speera dla miasta „X”, które miało powstać nad Morzem Bałtyckim w pobliżu Peenemünde. Architekt podkreślił, że nowe plany urbanistyczne „na niemieckim Wschodzie” powstały „w swoich głównych zarysach” pod wpływem pomysłów Speera, „częściowo w wyniku mniej lub bardziej intensywnego doradztwa na etapie projektowania, częściowo poprzez jego wizję podstaw planowania”. Celem nowej urbanistyki miał być „układ miasta zorientowany na wyeksponowane centrum” jako „zwierciadła ogromnej woli politycznej i działań militarnych Rzeszy Wielkoniemieckiej”³⁴.

Arthur Reck, jak wszyscy inni autorzy, odwołał się do „likwidacji chaosu budowlanego” i domagał się dla Ciechanowa „uduchowionego układu organizmu miejskiego” w „zamkniętej, koncentrycznej formie”, w odróżnieniu od „zewnętrznych terenów mieszkaniowych o bardziej rozproszonej zabudowie osiedli”. Postulował także stworzenie „przedmieścia

— wcześniej projekty banknotów dla państw Półwyspu Bałkańskiego. Wolters pracował jako kierownik wydziału przy Generalnym Inspektorze Budowlanym (Generalbauinspektor, GBI), odpowiedzialnym od 1937 roku za projekt wielkiej osi Północ–Południe w Berlinie.
34. Rudolf Wolters, *Der neue Städtebau*, „Die Baukunst”, November 1941, s. 215.



Arthur Reck i Jan Wilhelm Prendel (Preußische Staatshochbauverwaltung), Ciechanów – projekt nowego założenia urbanistycznego z całkowitym wyburzeniem istniejącego miasta. W centrum zaplanowano zwarte śródmieście z zabudową trzykondygnacyjną, na wschodzie i zachodzie przedmieścia ogrody z zabudową jednokondygnacyjną dla pracowników władz okupacyjnych. Na północnym wschodzie wytyczono grunty pod budowę bliżej nieokreślonych budynków SS i Wehrmachtu



Dom jednorodzinny dla pracowników administracji rejencji zbudowany w 1941 roku według projektu Kurta Fiebelkorna z Ostpreußische Heimstätte, ulica Bartosza Głowackiego 4 w Ciechanowie

ogrodu” dla pracowników administracji według projektów Okręgowego Urzędu do spraw Mieszkalnictwa w Królewcu, które w 1941 roku było już w fazie budowy. Parcele o regularnym kształcie z trzykondygnacyjnymi budynkami mieszkalnymi miały nawiązywać do pruskiego klasycyzmu, „tak bliskiego naszemu heroicznemu stylowi życia oraz szacunkowi dla przywódczej osobowości”. Aleja na linii wschód–zachód pomiędzy siedzibą rządową a Halą Ludową (*Volkshalle*) stanowiła „reprezentacyjną, majestatyczną oś miasta”³⁵. Kontrast między zwartym centrum a przedmieściem ogrodem wyraźnie pokazuje, że Prendel nie zapoznał się z koncepcjami z grudnia 1940 roku, dotyczącymi struktury miasta podzielonego na komórki zgodnie z wytycznymi partii.

Z listu architekta Heinricha Lautera do jego przyjaciela Rudolfa Woltersa z listopada 1940 roku wynika, że w Ciechanowie Prendel był odpowiedzialny za dalsze prace nad planowaniem miasta, ale już nie za projekty przebudowy Mławy i Pułtuska. Podobnie jak Wolters w 1933 roku Lauter pracował w przedsiębiorstwie Standardgorprojekt w Nowosybirsku, skąd przez Azję Centralną wrócił do Berlina. Ponieważ pracował już wcześniej w państwowych urzędach do spraw budownictwa naziemnego w Stade i Uelzen, jesienią 1940 roku objął stanowisko kierownika Urzędu do spraw Urbanistyki i Planowania Okręgowego (Dezernat für Städtebau und Bezirksplanung) w Królewcu. Pełniąc tę funkcję, pracował nad planami

35. A. Reck, *Städtebau im deutschen Osten*, op. cit., s. 226, 227.



Bliźniaki w zabudowie szeregowej według projektu Kurta Fiebelkorna z Ostpreußische Heimstätte, ulica Stanisława Moniuszki 13–15 w Ciechanowie

dla Mławy, zanim jesienią 1942 roku został wcielony do Wehrmachtu, aby w październiku znaleźć się na „górkich ścieżkach Kaukazu”³⁶.

Pod koniec 1942 roku Prendel zastąpił Kurta Fiebelkorna na stanowisku kierownika do spraw budownictwa w prezydium rejencji ciechanowieckiej. Wtedy właśnie rozpoczęto budowę śródmieścia Ciechanowa na północno-wschodniej parceli, naprzeciwko zaplanowanego gmachu teatru przy dzisiejszej ulicy Pułtuskiej. Na terenie przedmieścia ogrodu przy dzisiejszej ulicy Bartosza Głowackiego stało siedem domów jednorodzinnych – w jednym z nich zamieszkał Prendel – przy ulicy Stanisława Moniuszki dziewięć jednokondygnacyjnych szeregowców, a przy ulicy 17 Stycznia siedem trzykondygnacyjnych domów czynszowych. W sierpniu 1943 roku Prendel został ponownie wcielony do wojska, podobnie jak jego koledzy po fachu: Hans Stosberg, który pracował przy stworzeniu planu zagospodarowania przestrzennego miasta Oświęcimia, czy Josef Umlauf z Głównego Urzędu Urbanistyki (Hauptstabsamt für Städtebau), odpowiedzialny za plany dla Bydgoszczy. Prendel trafił najpierw do Norwegii, później na front wschodni; ranny na Ukrainie, koniec wojny spędził w lazarecie w Ludwigslust. W 1946 roku został kierownikiem

36. Heinrich Lauter, listy do Rudolfa Woltersa, 19 listopada 1940 i 11 października 1942, częściowo opublikowane w: Rudolf Wolters, *Lebensabschnitte*, II, 1933–1945, s. 350–351. Źródło: Landesarchiv, E Rep. 400–19, NL W, nr 318/58.

Państwowego Urzędu do spraw Budownictwa Naziemnego w Hanowerze – tym samym mieście, w którym zdobył wykształcenie na początku lat trzydziestych. Karierę zakończył jako najwyższy rangą urzędnik do spraw budownictwa. Zmarł w Hanowerze w grudniu 1992 roku.

Koncepcja burmistrza: „Uczyńcie z Łodzi prawdziwe niemieckie miasto!”

Pierwsze bomby spadły na Łódź 2 września 1939 roku, a już 9 września hitlerowskie wojska zajęły miasto, które wraz z całą aglomeracją wcielono do Rzeszy. 1 grudnia komisarycznym burmistrzem Łodzi został mianowany Franz Schiffer, lecz 21 maja 1940 roku ponownie wcielono go do Wehrmachtu. Kilka dni później stanowisko naczelnego miejskiego dyrektora do spraw budownictwa (*Stadtoberbaudirektor*) przekazano Wilhelmowi Hallbauerowi. Być może przyciągnął go do Łodzi apel ministra spraw wewnętrznych Rzeszy skierowany do wszystkich gmin w celu pozyskania kadr urzędniczych do zadań administracyjnych na Wschodzie. Na to wezwanie odpowiedział już wcześniej Georg Salzmann z Freibergu w Saksonii, który objął funkcję miejskiego radcy budowlanego (*Stadtbaurat*) w Gnieźnie, a Herbert Böhm w roku 1941 roku przeprowadził się z Wrocławia do Gdyni.

12 stycznia 1940 roku Schiffer ogłosił, że „najpilniejszym zadaniem” jest nadanie Litzmannstadt „niemieckiego oblicza”. W związku z tym Hallbauer otrzymał jednoznaczne polecenie: „Niech pan uczyni z Łodzi prawdziwe niemieckie miasto!”. Już 22 stycznia przedstawił on dwudziestodwustronicowe opracowanie zatytułowane „Podstawowe uwagi dotyczące przestrzeni w Łodzi” (*Grundsätzliche Gedanken zum Raumproblem Lodsch*)³⁷. Wstęp napisany przez korespondenta wojennego Herberta Volcka miał wprowadzić czytelnika w „życiowe prawa” (*Lebensgesetzhlichkeit*) w duchu narodowego socjalizmu:

Nie tylko stare dzieje są pełne legend, również nowe czasy jawią się jako legenda, owiane tajemnicą. Muzyka przestworzy pozbawiona słów, przestrzeń naszej misji na wschodzie i na południowym wschodzie sięga głęboko do wnętrza tego, co dopiero powstaje, i jest jeszcze w połowie nocą, wciąż jeszcze niezauważone przez tych wszystkich, którzy potrafią tylko rozumieć to, co ujawnia światło dnia³⁸.

37. Tę informację autor zawdzięcza Ingo Sommerowi. Źródło: Hamburgisches Architekturarchiv, zbiory Helmutha Baura. Baur otrzymał ten tekst od Hansa Bartninga, który przeniósł się z Wilhelmshaven do Łodzi. Drugi egzemplarz odnaleziono w Bauverwaltung Wilhelmshaven, w zbiorach Wilhelma Tempa, który od maja 1939 roku pracował tam jako miejski radca budowlany.

38. Ibidem.

Według Hallbauera ruch narodowosocjalistyczny żąda „czystości wewnętrznej i zewnętrznej we wszystkich przejawach życia”. „Nowy ład” domaga się więc dalekosiężnych działań. Łódź „nigdy nie stanie się prawdziwym niemieckim miastem, jeżeli nie zostaną spełnione podstawowe warunki”, co oznacza, że „azjatycka spuścizna” musi zostać „wycięta w pień”. W kluczowym akapicie na temat „ładu etnicznego” (*Volkstumsordnung*) autor głosi:

Trwale niemczenie Łodzi można osiągnąć nie tylko poprzez pozbycie się polskich napisów i zakaz przebywania Żydów na niektórych ulicach i w niektórych dzielnicach. Albo miasto jest z gruntu niemieckie, albo nie. Proces germanizacji Łodzi wymaga jednak ustanowienia od podstaw nowego porządku, co dotyczy zarówno ludzi, jak i materialnej substancji³⁹.

Chyba nikt w styczniu 1940 roku w żadnym innym mieście nie ujął tego dosadniej. Z „ludźmi i ich mieniem” obchodzono się rzeczywiście w sposób drastyczny. Rzeczy konfiskowano, mieszkańców wygnano, Żydów umieszczono w gettach, a później wymordowano. Na polecenie gauleitera z kwietnia 1940 roku władze miasta zleciły berlińskiemu architektowi Wolfgangowi Bangertowi⁴⁰ opracowanie generalnego planu Łodzi, który został przedstawiony 30 listopada tego samego roku. Do końca 1942 roku trwały wzmożone prace planistyczne, ponieważ 21 października Litzmannstadt zostało ogłoszone „miastem o nowym kształcie” (*Neugestaltungstadt*). W 1942 roku według projektu Hansa Bartninga zrealizowano na terenie Stoków pierwszy etap budowy z trzema zespołami osiedli, każde dla czterech tysięcy mieszkańców.

Kraków. Projekty specjalnego pełnomocnika do spraw Generalnego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Krakowa

5 października 1939 roku nad Wawelem zawisła hitlerowska flaga. 26 października doktor prawa Hans Frank, należący do grupy „starych wojowników” NSDAP, został mianowany generalnym gubernatorem dla okupowanych ziem polskich, nazwanych później Generalnym Gubernatorstwem. Tworzyły go dystrykty: Kraków, Warszawa, Lublin i Radom. 9 listopada Frank wprowadził się do swojej nowej siedziby na Wawelu.

W czerwcu 1940 roku działający w Lipsku architekt Hubert Ritter, który wówczas opracowywał plany dla szpitali w Czechach, został

39. Ibidem.

40. Jego brat Walther także aktywnie czynny na terenach okupowanej Polski [przyp. red.].

powołany na urząd specjalnego pełnomocnika do spraw Generalnego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Krakowa (*Sonderbevollmächtigten des Generalbebauungsplanes von Krakau*). Mówiono, że do tego zadania został zachęcony przez jednego z ministrów Rzeszy, ale źródło tej informacji jest do dzisiaj nieznanne. Być może był nim minister pracy Rzeszy, który rok później sfinansował również projekt Hansa Stosberga, specjalnego pełnomocnika do spraw Generalnego Planu Przestrzennego Oświęcimia.

Hubert Ritter z miejsca zabrał się do pracy w Krakowie, ale już w kwietniu 1941 roku po konflikcie ze stadthauptmannem Carlem Schmidem nagle i w pośpiechu opuścił miasto. Zgodnie z podpisem zamieszczonym na planie urbanistycznym Krakowa pracę ukończył „w Lipsku, 15 maja 1941 roku”.

W swoich planach Ritter usytuował reprezentatywną dzielnicę rządową (*Regierungsviertel*) z gmachami partii oraz placem defilad na zakolu Wisły (Dębniki i Ludwinów). W zamian za związane z tym niedogodności zaprojektował „dla przesiedlonych z Rzeszy Niemców”, którzy „traktować mieli swoją pracę na niemieckim Wschodzie jak służbę kolonialną”, „duże, piękne i tanie mieszkania”. Zwłaszcza „własny dom jednorodzinny” „uczyni ich służbę w Generalnym Gubernatorstwie mniej uciążliwą”⁴¹. W opisie planów można również przeczytać: „Wschód Europy musi ulec germanizacji. Stanie się tak dzięki jednemu z najsilniejszych i najtrwałszych rozwiązań, którym jest niemiecka urbanistyka”⁴².

W czasie pracy nad Generalnym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Krakowa Ritter, chcąc zyskać autorytet, opublikował w kwietniu 1940 roku w miesięczniku „Monatshefte für Baukunst und Städtebau” pierwsze projekty wraz z makietami. Ale już w październiku Dyrekcja Budownictwa Generalnego Gubernatorstwa (Baudirektion des Generalgouvernements) miała inną koncepcję, która zakładała, że niemiecka dzielnica rządowa zostanie usytuowana w zachodniej części Krakowa na osi prowadzącej od kopca Kościuszki do Alej Trzech Wieszców.

Jeszcze podczas pobytu Rittera w Krakowie architekci Franz Koettgen i Edgar Horstmann przebudowali budynki austriackiego lazaretu w zachodniej części wawelskiego wzgórza, które służyły jako stajnie, na potrzeby głównego dowódcy Policji i SS (*Höherer SS- und Polizeiführer*) oraz szefa kancelarii Zamku. Firma Ostland przekształciła natomiast „całkowicie zaniedbany teren” dziedzińca zamkowego we „wspaniałe założenie ogrodowe”⁴³. W styczniu 1941 roku obaj architekci na wy-

41. Hubert Ritter, *Krakau, die Stadt des General-Gouvernements*, „Monatshefte für Baukunst und Städtebau” 1941, H. 4, April, s. 89–92.

42. Hubert Ritter, Erläuterungsbericht. Źródło: spuścizna Hansa Rittera w Architekturmuseum München.

43. Herbert Urban, *Repräsentative Um- und Neubauten in Krakau*, „Krakauer Zeitung”, 11. Januar 1941.

Repräsentative Um- und Neubauten in Krakau

Die Bauvorhaben auf der Burg - Architektonische Um- und Neugestaltung nach Richtlinien des Generalgouverneurs - Dem Kranz der alten Burgmauer harmonisch angegliedert - Auch das Verwaltungsgebäude der Kanzlei Burg stilvoll eingefügt

Eigener Bericht der Krakauer Zeitung

Krakau, 11. April

Krakau, die Hauptstadt des Generalgouvernements, ist von geschäftlichem Leben erfüllt. An den Kreuzungen der engen Altstadtstraßen rauscht der Verkehr, und auch in den Straßen kann sich selbst das Automobil oft nur mühsam den Weg durch die Karawanen der Fahrzeuge bahnen. Das macht in Krakau herrscht ein Arbeitstempo, wie es seit vielen Jahren im Reich zur selbstverständlichen Alltagserscheinung geworden ist, hier aber vor dem Beginn der deutschen Herrschaft völlig unbekannt war.

Denn in Krakau, als dem Regierungssitz des Generalgouverneurs, fließen nicht nur alle Ströme des öffentlichen Lebens zusammen, hier herrscht auch eine lebendige Bautätigkeit. Gilt es doch, manches Verfallene der Polenzzeit aufzuheben und nicht zuletzt auch, das durch viele amerikanische Wolfentragerbauten ohnehin schon um einige

rauhige Wege und ein chaotisches Durcheinander. Wenn auch in der kurzen Zeit des planmäßigen Wiederaufbaues durch die deutsche Verwaltung noch nicht alle Spuren jahrzehntelanger Unterlassungsünden ausgeremert werden konnten, so ist doch nach außen und im Innern schon unendlich viel produktive Arbeit geleistet worden.

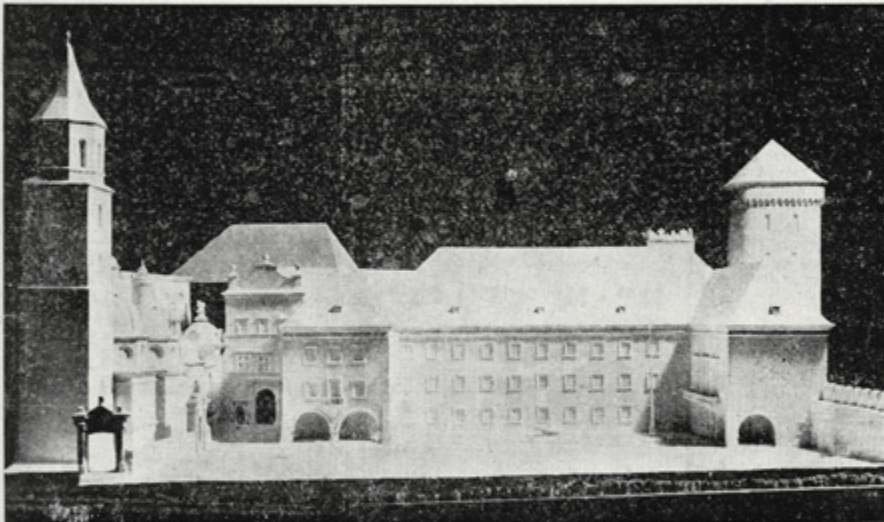
Bei einem Rundgang durch die alte Burg, deren Obergeschosse die Wohn- und Repräsentationsräume des Generalgouverneurs enthalten, erkennen die für die auf der Burg tätigen Deutschen neuerschaffenen Kabinenräume im Erdgeschoß uneingeschränkte Bewunderung. Bei aller Wahrung des durch den Gemöbelbau bedingten Stils sind hier alle neuzeitlichen Errungenschaften der Technik und Inneneinrichtung glücklich und zweckmäßig vereinigt. So prägen sich die durchweg indirekte Beleuchtung, zum Teil durch Luminatoren (das sind Lichtsäulen mit nach oben geöffneter Licht-

wegs einseitigen Burgbauten, Türme und Mauern war schließlich das Problem bei der Planung des „Verwaltungsgebäudes der Kanzlei Burg“. Links im Vordergrund die Burgkathedrale, rechts im Hintergrund der Burgturm, wird dieser Neubau, der sich links an das etwas in den Hintergrund rückende Gebäude mit der Durchfahrt zum Schloßhof anschließt, die gesamte Breite einnehmen. Zwei vorspringende Seitenflügel bilden mit dem langgestreckten Mittelbau einen Hof, dessen Mittelpunkt ein dekorativer Brunnen fassen wird. In dem rechten Seitenflügel entzieht ein zweigeschossiger, besonders ausgestatteter Sitzungssaal. Die hohen Fenster über dem Balkonvorsprung lassen den hervorgehobenen Charakter dieses Saals erkennen, während die laubartigen Übergänge im Unterteil der Seitenflügel eine Verschönerung des neuzeitlichen Baujils, in dem das Verwaltungsgebäude entsteht,

mit den alten Stilelementen der Kathedrale und des Burgturms anstreben.

Die andere großzügige Gebäude-Neugestaltung umfaßt die im Burgplan als „Gebäude B“ bezeichneten, an der Zufahrtsstraße zur Burg nach der Weichsel zu gelegenen, aus der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts stammenden sogenannten „Ceilerreichischen Kasarettbauten“. Sie wurden zuletzt teilweise als Pferdeställe gebraucht; in dem einen Teil der im rechten Winkel zueinander stehenden Gebäudeflügel waren bereits die Dächer des ersten und zweiten Stockwerks durchgebrochen. Ein Flügel steht unmittelbar vor der Fertigstellung. Auch er enthält die neuesten technischen Einrichtungen und wird die Räume für den Höheren Hof- und Polizeiführer und den Chef der Kanzlei Burg aufnehmen.

Hand in Hand mit der Neugestaltung des Gebäudes B geht die Ausgestaltung des Burghofes, der sich von hier bis zum soeben beschriebenen Neubau des Verwaltungsgebäudes erstreckt. Die Firma Dzialand wird aus diesem völlig vermahlten Gelände eine großzügige Gartenanlage schaffen. An Stelle der, bald verfallenen Mauern, die als notwendige Sichtdeckung für Pagenplätze dienen, die wiederum eher Schutzabdeckungen bilden, wird eine große, dem Charakter der Burg angepaßte Freitreppe entstehen.
Herbert Urban



Modellentwurf für das neue Verwaltungsgebäude auf der Burg zu Krakau (Architekten Koettgen und Horstmann)

Sträßenzüge arg veränderte Stadtbild vor weiteren Geschadlosigkeiten dieser Art zu bewahren.

Deshalb sollen im folgenden einige Neu- und Umbaupläne herausgestellt werden, die darauf sind, ein Verkommen der früheren Wachtbaur wettzumachen. Die Pläne und Modelle dieser Um- und Neubauten auf der Burg werden angeblich in der Krakauer Ausstellung „Deutsche Künstler sehen das Generalgouvernement“ gezeigt und stammen von den Architekten Franz Koettgen und Edgar Horstmann. Sie gaben unserem Schriftleitungsmitglied bei einem Rundgang durch die Burg Einblick in die bereits fertiggestellten Neu- und Umbauten und Aufschluß über die weiteren Bauplanungen.

Bereits vor etwa Jahresfrist hat der Generalgouverneur, Reichsminister Dr. Franke, die Richtlinien für die architektonische Um- und Neugestaltung der vorerwähnten Bauvorhaben auf der Burg, dem Amtssitz des Generalgouverneurs, aufgestellt. Die Polendirektion dokumentierte sich selbst auf der Burg, dem lagenkomponierten und repräsentativen Bawel, äußerlich sehr viel mehr durch teilweise oder völlig verfallene Bauten, mo-

strahlung) dem Raumcharakter vorzüglich an. Ein in Höhe und Fläche beträchtlicher Raum für sanitäre Anlagen ist in seinem ganzen Umfange aus einer vollen Wand herausgeschlagen worden — baulich eben ein Kuriosum wie eine Leistung von Rang. Gewaltige Schwierigkeiten waren auch bei der Installation der Wasseranlagen zu überwinden. Denn der Kurzschluß war vorher in den durch das alte Gemäuer laufenden Leitungen ein ebenso unerwünschter wie länderiger Galt.

Auch die Fahrtrassen sind bereits zum größten Teil deutschen Begriffen angepaßt. Der schöne alte Schloßhof, von den bekannten Arkaden im italienischen Renaissancestil umrahmt, hat eine neue Auffächterung erhalten. Eine laubere, jugenbergoßene Kleinplatzstrasse führt von dem Platz vor dem geplanten Neubau des „Verwaltungsgebäudes der Kanzlei Burg“ in sanftem Gefälle zu einer Großgarage, die allen neuzeitlichen Ansprüchen genügt und sich dennoch dem Kranz der alten Burgmauer so harmonisch anschließt, daß sie in keiner Weise störend wirkt.

Diese eben angeordnete Schwierigkeit, nämlich die Anpassung der Neubauten an die alten und ehrwürdigen, in ihrem Baustil aber auch lein-

ausgestaltung des Burghofes, der sich von hier bis zum soeben beschriebenen Neubau des Verwaltungsgebäudes erstreckt. Die Firma Dzialand wird aus diesem völlig vermahlten Gelände eine großzügige Gartenanlage schaffen. An Stelle der, bald verfallenen Mauern, die als notwendige Sichtdeckung für Pagenplätze dienen, die wiederum eher Schutzabdeckungen bilden, wird eine große, dem Charakter der Burg angepaßte Freitreppe entstehen.
Herbert Urban

Krakauer Zeitung - Krakau
11.4.41

Strona z dziennika „Krakauer Zeitung“ z makietą zaprojektowanego w 1940 roku przez Franza Koettgena i Edgara Horstmanna gmachu kancelarii Generalnego Gubernatorstwa na Wawelu, zaprezentowaną w styczniu 1941 roku na wystawie *Deutsche Künstler sehen das Generalgouvernement* w Krakowie; projekt zrealizowano do 1943 roku



Meble do pomieszczeń mieszkalnych w Zamku Królewskim na Wawelu według projektu Franza Koettgena i Edgara Horstmann, zaprezentowane na wystawie *Deutsche Künstler sehen das Generalgouvernement* w Krakowie w styczniu 1941 roku

stawie *Deutsche Künstler sehen das Generalgouvernement* (Generalne Gubernatorstwo w oczach niemieckich artystów) przedstawili projekt nowego gmachu administracyjnego kancelarii Zamku, który został wybudowany w ciągu roku. Na wystawie znalazły się również ciężkie tapicerowane fotele przeznaczone do wyposażenia rezydencji generalnego gubernatora. Pomieszczenia kasyna na parterze Zamku były już wówczas przebudowane.

W czasie niemieckiej okupacji architekt Adolf Szyszko-Bohusz – wraz z dwoma współpracownikami – nadal był odpowiedzialny za prace budowlane na Wawelu. Mimo to nigdy, jak pisał we wspomnieniach, nie spotkał się osobiście z Frankiem. Dwóch niemieckich architektów uważał za dyletantów⁴⁴. W okresie międzywojennym Szyszko-Bohusz zrekonstruował krużganki na dziedzińcu arkadowym i energicznie kierował pracami restauracyjnymi na Wawelu. Nie wiadomo, czy to on przeprowadził rozbiórkę zaniedbanych budynków w miejscu dawnych królewskich kuchni i w jakim stopniu przyczynił się do powstania projektu nowego budynku kancelarii generalnego gubernatora, skoro niemieckich

44. Adolf Szyszko-Bohusz, *Wawel pod okupacją niemiecką. Wspomnienia z lat 1939–1945* (= *Der Wawel unter der deutschen Besatzung. Erinnerungen aus den Jahren 1939–1945*), „Rocznik Krakowski” 1949–1957, t. 31, s. 155–182. Cyt. za: Dieter Schenk, *Krakauer Burg. Die Machtzentrale des Generalgouverneurs Hans Frank 1939–1945*, Berlin 2010, s. 48 (wyd. pol. Dieter Schenk, *Krakauer Burg. Wawel jako ośrodek władzy generalnego gubernatora Hansa Franka w latach 1939–1945*, tłum. Paweł Zarychta, Kraków 2013).

Sala piwiarni (*Bierstube*) w przebudowanym na Dom Niemiecki pałacu Radziwiłłów w Warszawie. Piwiarnia prezentuje się jako „lokal w niemieckim stylu”



architektów określił mianem „trzeciorzędnych”⁴⁵. Szerokie luki w bocznych skrzydłach budynku kancelarii nawiązują do miejscowej tradycji. Rustykacja narożnych lizen oraz detale na obramowaniach okien są utrzymane w uproszczonym stylu klasycystycznym. Jedyne balkony zawierały typowe elementy architektury narodowego socjalizmu. Ich usunięcie w trakcie przeprowadzonej w 2006 roku „renowacji”, która była niejako „korektą” elewacji budynku, dziś nie mówi zwiedzającemu o jego genezie. Dawny budynek szpitalny został zaadaptowany na potrzeby Centrum Wystawowo-Konferencyjnego Zamku Królewskiego na Wawelu. Ale i tam nie umieszczono żadnych informacji na temat długiej historii tego miejsca i przebudowy z okresu hitlerowskiej okupacji.

Uwagi końcowe

„Kawałek ojczyzny” na Wschodzie

Pałac Radziwiłłów⁴⁶ w Warszawie służył kolejno jako siedziba rosyjskiego namiestnika Królestwa Polskiego, niemieckiego gubernatora wojskowego oraz prezesa Rady Ministrów Drugiej RP, zanim w 1940 roku został

45. Nawiasem mówiąc, pochodzący z Nadrenii Koettgen był architektem wnętrz. Po wojnie prowadził salon meblowy w Monachium oraz projektował meble, które w latach sześćdziesiątych XX wieku cieszyły się dość dużym powodzeniem.

46. Pałac Prezydencki przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie [przyj. red.].



Kasyno w Warszawie według projektu Hansa Pfanna i Richarda Weißego, 1942. Ilustrację w czasopiśmie „Moderne Bauformen” opatrzone podpisem: „Bar-bufet obok wielkiej sali. Ściany wyłożono złotą tapetą tekko. Boazeria z tyłu i obok lady wykonana jest z bejcowanego na czarno drewna, znalazły się na niej barwne sceny figuralne z życia ludu, wykonane przez panie Wajwód i Manteuffel. Oświetlenie kremowe, abażury z chintzu w czerwone i żółte wzory, zasłony z jasnozielonego aksamitu”

przekształcony w Dom Niemiecki (Deutsches Haus) – „miejsce spotkań Niemców” (*Sammelpunkt der Deutschen*) – gdzie zbierał się „ogromny orszak pracowników dystryktu”⁴⁷. Przebudowany pałac charakteryzował się zadziwiającym eklektyzmem. W „sali klubowej” stały historyczne meble, z sufitu zwisał wenecki żyrandol, na podłodze leżał perski dywan, który od czasów cesarza Wilhelma II znajdował się na Zamku Królewskim w Poznaniu, a w 1918 roku znalazł swoje miejsce właśnie w pałacu Radziwiłłów. W „piwiarni” zaś meble i żeliwne kandelabry były współczesne, a tym samym typowo „niemieckie”.

Wkrótce dawny warszawski klub jeździecki został przebudowany na kasyno według projektu Hansa Pfanna i Richarda Weißego z Wiednia, którzy od 1936 do 1944 roku wspólnie prowadzili biuro architektoniczne. Pfann od 1934 roku był nieetatowym wykładowcą na politechnice wiedeńskiej (Technische Hochschule Wien), gdzie w 1942 roku uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Wykładał tam również po wojnie: od 1953 roku aż do przejścia na emeryturę w roku 1961. Pomieszczeniom kasyna chciano

47. Max Schorn, *Das Deutsche Haus in Warschau*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, 14. Mai 1941, s. 363.

Winiarnia w Grand Hotelu w Krakowie według projektu Franza Koettgena i Edgara Horstmanna – popularne miejsce spotkań Niemców pracujących w Generalnym Gubernatorstwie



nadać „odświętny charakter i kostium”. Na początku 1943 roku korespondent czasopisma „Moderne Bauformen” stwierdził: „pomieszczenia wydają się proste, ale nie skromne, tworzą reprezentacyjny, ale nie przytłaczający nastrój”⁴⁸. Szczegółowo opisuje prace wykonane przez panie Wajwódową i Manteufflową, piec kaflowy Jana Wodyńskiego oraz polichromie Antoniego Wajwóda i Antoniego Uniechowskiego.

Warto jeszcze wspomnieć o przebudowie winiarni (*Trinkstube*) w Grand Hotelu przy ulicy Sławkowskiej 5 w Krakowie według projektu wspomnianych już niemieckich architektów: Franza Koettgena i Edgara Horstmanna. Mowa tu o dwóch pomieszczeniach na parterze budynku, w których obecnie mieści się portiernia. Prostokątne otwory okienne od strony ulicy zostały zastąpione łukowatymi. Meble „z lekkimi krzesłami windsorskimi” z jasnego jesionu i wystrój dekoracyjny baru nie przytłaczają niemieckim stylem, jak chociażby „piwiarnia” w Domu Niemieckim w Warszawie, lecz nadają przyjemny klimat budzący skojarzenia z lodzianiami wczesnych lat pięćdziesiątych XX wieku. W artykule w „Moderne Bauformen” z 1943 roku podkreślono, że architektki „wystrojem wnętrza nadali kameralny charakter, żeby wzbudzić u gości – choćby tylko na chwilę – poczucie wspólnoty”. W ten sposób powstało popularne miejsce spotkań, „chętnie odwiedzane popołudniową i wieczorną porą, które

48. *Spielbank in Warschau*, „Moderne Bauformen. Monatshefte für Architektur und Raumkunst” 1943, s. 101-106.

Niemcom pracującym w Generalnym Gubernatorstwie na pewien czas musi zastąpić kawałek ich ojczyzny”⁴⁹.

Wystrój wewnątrz w okupowanej Polsce w 1941 roku świadczył o codziennym życiu Niemców i ukazywał jednocześnie ich pewność, że osiedlili się „po wieczne czasy”. Ponieważ reżim nazistowski sam określał się słowem „tysiącletni”, wszędzie nawiązywano do tego, że Trzecia Rzesza miała przetrwać tysiąc lat. Podobnie w urbanistyce – nie tylko na podbitym Wschodzie, lecz także na terytorium „Starej Rzeszy” nieustannie odwoływano się do „porządku panującego po wieczne czasy”.

„Kłopotliwe dziedzictwo”

Dziedzictwo spisane

Jak zatem można i jak powinno się obchodzić z „kłopotliwym dziedzictwem” Trzeciej Rzeszy w Polsce? To, co zostało zapisane, jest trwale. Będzie się o tym pamiętać, ponieważ jest dostępne w archiwach, książkach i czasopismach. Przedstawione przykłady to zaledwie niewielka część z ogromnej ilości materiałów, które mają pokazać, jak głęboko przekonanie niemieckich architektów o swojej wyższości wpłynęło na ich poglądy na temat „nieistnienia polskiej kultury”. Ta na wskroś kolonialna postawa, związana z wiarą w misję cywilizacyjną, była podobna do stosunku europejskich mocarstw do państw w Azji, Afryce i Ameryce. W wypowiedziach protagonistów takich jak Liedecke, Reck, von Auer, Dargel, von Grünberg, Hallbauer i Ritter bynajmniej nie mamy do czynienia z oportunistyczną retoryką. Funkcjonariusze partyjni pokroju Dargla czy Grünberga mogli jeszcze odczuwać pewną presję, by sprostać powszechnym oczekiwaniom, ale już architekci tacy jak Liedecke, Ritter czy Hallbauer nie byli zmuszeni do podbudowywania swoich merytorycznych rozważań nienawiścią. Nie byli nuworyszami o wybujałych ambicjach, lecz „zwyčajnymi” ekspertami, zajmującymi się obiecującymi zadaniami, które wykonywali z cierpliwością i gorliwością. Nie wiadomo, czy ktoś z ich grona zakwestionował swą działalność na Wschodzie choćby w późniejszych wspomnieniach. To zaangażowanie całej grupy zawodowej, która wspomagała najcięższe zbrodnie, jest całkowicie w Niemczech nieznanne.

Dziedzictwo „zbudowane”

Spuścizna architektoniczna, w przeciwieństwie do spisanej, podlega ciągłym zmianom – nie tylko w Polsce, lecz także w Niemczech. Jeszcze długo nie będzie to „historyczne” dziedzictwo, i nawet w kolejnych pokoleniach

49. *Trinkstube im Grand-Hotel in Krakau*, „Moderne Bauformen. Monatshefte für Architektur und Raumkunst” 1943, Jg. 42, Januar, H. 1, s. 27–31.

pozostaje kontrowersyjne, nierzadko niezauważone. Najpierw więc należy je poznać i zinterpretować. W Niemczech spuścizna architektury narodowego socjalizmu była do tej pory zbyt często ignorowana, usuwana lub deformowana późniejszymi przeróbkami. W Norymberdze całkiem niedawno rozważano nawet, czy pozostałości na dawnym terenie zjazdów NSDAP po prostu nie zostawić samym sobie i poczekać, aż z czasem ulegną zniszczeniu.

W Polsce „niemiecki charakter” fragmentów osiedli w Kępnie, Poznaniu, Ciechanowie, Łodzi czy Krakowie często – jak się wydaje – nie był nawet dostrzegany. W dzisiejszych zaś czasach przypisuje się im znamiona zabytków, ponieważ stały się częścią polskiej historii. Na przykład domy jednorodzinne i szeregowy w Ciechanowie z charakterystycznymi lukarnami, drzwiami i oknami są zachowane w dobrym stanie.

Tym bardziej zaskakuje, że w Krakowie zespół konserwatorów kierowany przez dyrektora Zamku Królewskiego na Wawelu Jana Ostrowskiego w 2006 roku polecił oprócz odrestaurowania wzniesionego w 1942 roku budynku kancelarii Hansa Franka pozbawić go również charakterystycznego elementu, którym był tak zwany balkon wodza (*Führerbalkon*). Wraz z nim zniknęła najbardziej wyrazista cecha architektury narodowego socjalizmu.

Należy również przypomnieć o przebudowie (1942) modernistycznego biurowca przy Rynku Głównym 41, zaprojektowanego przez Adolfa Szyszko-Bohusza dla Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Feniks”, który wyrastał poza historyczny krajobraz dachów kamienic otaczających Rynek. W 1928 roku architekt świadomie zrezygnował z nawiązania do historycznej tradycji, dlatego w roku 1941 miejski radca budowlany, stuttgarcki architekt Georg Stahl nakazał umieścić między „zdegenerowanymi” (*entartet*) pięcioosiowymi pionowymi ciągami okien pilastry z nawiązującymi do korynckiego stylu kapitelami⁵⁰. O ile w 2006 roku na Wawelu usunięto określone fragmenty, o tyle tutaj dodano zdobnicze elementy w duchu ideologii Trzeciej Rzeszy, która domagała się „korekty” modernistycznej estetyki. W obu przypadkach zerwanie z historyczną ciągłością dało się dotkliwie odczuć. Warto jednak dodać, że w latach trzydziestych XX wieku w całej Europie zrywanie z miejskim krajobrazem zostało „zharmonizowane” zgodnie z gustem i ideologią autorytarnych modeli społeczeństwa. W 1933 roku w Kassel na konferencji poświęconej ochronie zabytków i ojczyściego krajobrazu wielce szanowany historyk sztuki Wilhelm Pinder ogłosił nawet hasło: *Einschäumen, Rasieren* (namydlić się i ogolić)⁵¹.

50. Heinrich Urban, *Krakaus gegenwärtige und zukünftige Neubauten*, „Das Generalgouvernement” 1941, Jg. 1, April–Mai, F. 7/8, s. 31.

51. Wilhelm Pinder, *Die Rettung der deutschen Altstadt*, w: *Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation*, Berlin 1934, s. 131.